

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Wywiad z Międzynarodowymi Rewolucyjnymi Ludowymi Jednostkami Partyzanckimi

IRPGF, Enough is Enough

IRPGF, Enough is Enough
Wywiad z Międzynarodowymi Rewolucyjnymi Ludowymi Jednostkami
Partyzanckimi
8 kwietnia 2017, polskie tłumaczenie 16 maja 2017

161crew.bzzz.net

pl.anarchistlibraries.net

8 kwietnia 2017, polskie tłumaczenie 16 maja 2017

Enough is Enough: Minęło już kilka dni odkąd otrzymaliśmy oświadczenie uformowania się IRPGF. To nie pierwsza tego typu międzynarodowa grupa partyzancka, która operuje w Rożawie (Północnej Syrii/Kurdystanie). Jaka jest różnica pomiędzy IRPGF a Międzynarodowym Antyfaszystowskim Batalionem także operującym w Rożawie?

IRPGF: IRPGF jest samodzielnym projektem anarchistycznym, który stawia przed sobą kilka celów kluczowych dla rozwoju anarchizmu nie tylko w Rożawie, ale i na całym świecie. Po pierwsze – zakłada zrzeszanie we wspólnej sprawie ludzi pochodzących z rozmaitych zakątków świata. Po drugie – rozpoznaje problem dominacji jako problem międzynarodowo powiązany i zwracając na niego uwagę ma za zadanie pobudzić powstańczego ducha oporu w każdej dzielnicy każdego miasta na Ziemi. Niemniej jednak, IRPGF nie jest zwykłą grupą zbrojną, do której dołączają anarchiści tylko po to, by stawić czynny opór Daesz (ISIS), ale grupą, która ma też na celu zbudowanie struktury umożliwiającej anarchistom dołączenie w jej szeregi oraz podjęcie nauki traktującej o tym, jak po powrocie do domu (kraju) popchnąć naprzód propozycje rozwiązania problemów, z którymi borykają się każdego dnia.

Kolejną kwestią, z której bardzo dobrze zdajemy sobie sprawę, jest to, że rewolucja wiąże w sobie sferę życia społecznego i militarnego. Wierzymy, że anarchiści przybywający do Rożawy nabędą doświadczenia w projektach społecznych, jak i militarnych i jednocześnie rozbudują nieco bardziej wizję tego, jak wygląda rewolucja na ziemi, a nie w podręcznikach. W związku z tym planujemy rozwinać liczne projekty społeczne, w których przybyli anarchiści będą mogli wziąć udział i pomóc je współtworzyć.

To główne zagadnienia, które stawia przed sobą i światem IRPGF i to właśnie one świadczą o jej wyjątkowości.

EiE: Jaką według was rolę odgrywa rewolucja w Rożawie, w międzynarodowych, anarchistycznych zmaganiach?

IRPGF: Rewolucja w Rożawie jest walką przeciwko państwu, kapitałowi, kolonializmowi i faszizmowi. Na samym przedzie stawia walkę o wyzwolenie kobiet i zniszczenie patriarchy. Wierzymy, że dominacja i kult siły w społeczeństwach nie zakończy się, jeśli dominacja nad kobietami pozostanie nietknięta.

Sama ta rewolucja nie jest rewolucją typowo anarchistyczną, aczkolwiek nosi wiele jej znamion i jest rewolucją, którą wszyscy anarchiści powinni wspierać. Koniecznością jest, aby anarchiści wspierali tych najbardziej uciskanych, gdziekolwiek by się nie znajdowali. Rożawa jest bardzo ważna dla międzynarodowego ruchu anarchistycznego, ponieważ rzuca światło na to, jak rewo-

lucja mogłaby zostać przeprowadzona i podtrzymana. Na przykład pokazuje jak organizować osiedlowe zebrania celem przeprowadzenia militarnych szkoleń dla grup, które będą mogły stawić opór faszystom na ulicach. Widzimy wyraźną inspirację zachodnich grup anarchistycznych, które otrzymując czytelny “plan budowy” udostępniony przez rewolucję w Rożawie, są w stanie popchnąć swoje lokalne środowiska jeszcze dalej.

Podkreślając raz jeszcze. IRPGF postrzega wszystkie boje z wymienionymi problemami jako powiązane, ważne elementy dla wspólnej, międzynarodowej rewolucji, którą chcemy osiągnąć.

EiE: W oświadczeniu możemy przeczytać, że “IRPGF pracuje dla obrony rewolucji społecznych na całym świecie, dla bezpośredniej konfrontacji z kapitałem i dla sprawy anarchizmu.” Parę dni później spływają zewsząd słowa solidarności w kwestii Białorusi, a także Ateńskich skłotów. Czy IRPGF pracuje także nad powiązaniem tych zmagień?

IRPGF: Wierzymy, że każdy sprzeciw dla dominacji i władzy przeplata się nieustannie w swojej naturze. Jedyne czego pragniemy, to wskazać i spotęgować zachodzące tu korelacje – poprzez symboliczne i praktyczne akty solidarności. “Międzynarodowe” w naszej nazwie działa w dwie strony. Staramy się wspierać każdą walkę z powyżej postawionymi zagadnieniami, która ma szansę prowadzić do międzynarodowych rewolucji. Staramy się rzucać światło i wiązać razem duże i mniejsze zmagania o wolność nas wszystkich.

EiE: W Waszym oświadczeniu możemy trafić także na taką wzmiankę: “IRPGF nie widzi pokojowych metod jako możliwości przewyciężenia państwa, kapitalizmu i wszelkich innych form hierarchii. Metody pokojowe działają zupełnie na odwrót.” Czy możecie wytłumaczyć dlaczego w Waszej opinii metody pokojowe nigdy nie przewyciężą kapitalizmu?

IRPGF: To dosyć oczywiste i potwierdzone historycznie. Każdy ruch oporu przeciwko jakiejś hierarchii, opierający się tylko i wyłącznie na “metodach pokojowych” nie tylko legnie przy pierwszej próbie wywalczenia jakichkolwiek istotnych zmian, ale też pozwala władzy na skanalizowanie rewolucyjnego potencjału i zamianę go w niemające na nic wpływu słowa.

Wydaje nam się, że nie musimy tego dogłębnie przedstawiać, wiedząc, do których czytelników trafią te słowa. Przypominamy wszystkim diagnozę postawioną przez Ward’a Churchill’a, która mówi o patologii, jaką jest pacyfizm, że jest iluzoryczny, rasistowski i samobójczy. Pacyfiści, którzy w swoich założeniach ograniczają się do wąskich rytualnych aktywności, sami składają w ofierze swoją elastyczność konfrontowania z państwem. Stają się w pełni przewidywalni. Zamiast wprowadzać elementy zaskoczenia jako obrony

przed przemocą fizyczną, na którą monopol ma obecnie państwo, doprowadzają do niemożliwości jakakolwiek zmianę liberalną.

Przykładem jest tu historia Syryjskiej Wojny Domowej.

Omar Aziz był, jak sam siebie określał, anarchista, który opierał się na opozycji bez przemocy. Taka postawa doprowadziła jedynie do destabilizacji jego ruchu i uniemożliwiła obronę przez państwowymi represjami. Nigdy nie rozwinął swego potencjału, a w efekcie zmarł w więzieniu. Natomiast Ludowe Wojsko Obrony (YPJ/G), które wyłoniły się z bojowych grup powstałych w odpowiedzi na zamieszki w Qamiszlo 2004 roku dowiodły tego, że jedynie siła fizyczna jest w stanie oprzeć się hegemonii państwa i faszyzmu. Metody pacyfistyczne podtrzymują jedynie status quo i/lub doprowadzają do śmierci tych, którzy świadomie bądź nie stają w jego obronie – więc weź w ręce broń i przyłącz się do walki lub po prostu bądź na to gotów, kiedy przyjdzie pora.

EiE: W kolejnych wersach Waszego pisma napisaliście: “Wierzymy, że III Wojna Światowa już się zaczęła, a konflikty w Syrii, na Ukrainie i innych częściach świata są tylko początkiem. System kapitalistyczny dobiega końca, jest w swoim szczytowym kryzysie, jednocześnie grabi planetę z resztek jej zasobów.”

Jak myślicie? Jak sprawy się dalej potoczą?

IRPGF: IRPGF wierzy, że konflikty, szczególnie ten na globalnym południu, staną się coraz bardziej złożone, poplątane z relacjami między państwami i niepaństwowymi aktorami przekraczającymi ideologiczne granice. Można to zauważyć w wojnach w Syrii i na Ukrainie. Połączony z tym jest fakt, iż wiejska populacja staje się (pół)proletariatem, przenosząc się do już i tak przeludnionych miast, na przykład w Chinach, zwiększająca się ilość slumsów i faweli doprowadzi do spontanicznych wybuchów i insurekcji ze strony tych, którzy są zmarginalizowani albo po prostu nie wdrożeni w kapitalistyczny system. Chcemy przez to powiedzieć, że system kapitalistyczny sam w sobie nie jest w stanie włączyć w siebie dużych sekcji ludzkiej populacji, doprowadzając do kryzysu zbędnej siły roboczej i wciąż rosnącej nieformalnej klasy pracującej. IRPGF nie wierzy, że przypuszczalna przyszła rewolucja jest historycznie zdeterminowanym pewnikiem. Tak naprawdę może wcale się nie zdarzyć albo nie w taki sposób, w jaki byśmy sobie życzyli. Jednakże insurekcje przeciwko władzy i kapitałowi będą miały miejsce w bezprecedensowy sposób. Będziemy tam, aby przyłączyć się do ludzi na ulicach i w górach, aby zwalczać systemy ucisku i pozwolić dzielnicom i społecznościom wyłonić się jako wolne, autonomiczne i samoorganizujące się byty. Anarchizm nie

jest gwarantem przyszłości, ani też nie uznajemy siebie za misjonarzy jakiejś świętej doktryny. IRPGF będzie tam, aby walczyć i pracować razem z rewolucjami społecznymi na całym świecie, jednocześnie podtrzymując pewne zasady, które uznajemy za warunki wstępne wyzwolonego życia. Rewolucje i powstania są brudne, ale jesteśmy gotowi ubrudzić sobie ręce. A wy?